





*mak m*

mak ma m



m m m m m m  
u o a e i i  
mu me ma me mi mi  
miu mio mia mie mi mi  
um om am em im i

*moja mama kupu;*

*je mak; mama mie-*

*te mak; jem placek;*

miasto ina ulice i most;  
o tam jest topola i klen.



bat ba b



u o a e i  
bu bo ba be bi  
biu bio bia bie bi

*on ma bat i konika,*

*tije konika batem.*

mama kupi babuni i sobie suknie;  
ciocia kupi babuni buciki;  
baba baje nam bajki;  
obok nas jest sklep; tam kupuje  
nam ojciec buciki



*bak ba a*

bak ba a



ba ba ba ba ba sa sa sa sa sa  
pa pa pa pa pa ka ka ka ka ka  
ca ca ca ca ca ja ja ja ja ja  
ta ta ta ta ta ma ma ma ma ma  
na na na na na na na na na

*tu jest bak; tata ku*

*pi mi baku i bat.*

po polu lataja baki, bo jest lato,  
baki tua konie; na polu sa konie;  
baki leca ku stajni, bo tam sa konie



ł a k a

ł a

l

*Ł a k a ł a l*



ł a ł a ł a ł a ł a ł a ł a ł a  
u u o o a a a a e  
ł u ł u ł o ł o ł a ł a ł a ł a ł e

*Ł a k a j e s t m a t a , c i  
j e s t n a ł a c e ? n i*

*Ł a c e j e s t c a p , o n a  
s t o i b o s o i p a s i e c a p a ,*

♦ *o n i s a n a ł a c e , o n a  
m a k o ł o a o n ł u k ,*

\* *o n a ł a p i e k o ł o n a k i j ,  
o n n a p i a ł ł u k i c e ł u j e*

ojciec kosi kosa na łace; matka nosi siano; na łace stoi kopa siana.

ciocia i babunia sieją len.

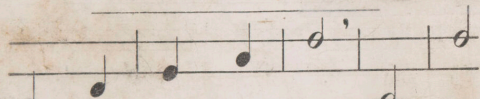
miasto ma ulice; tam jest i plac; na placu stoi słup; na słupie jest łampa; obok słupa stała baba o kulii; ona plakała, bo ją ukąsił pies.

*m n n*



dom  
do  
d

*dom do d*



do do do do do do do  
u o a e i a a  
du do da de di da da

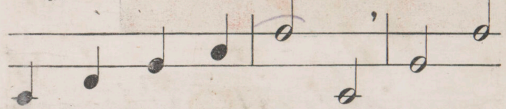
*dom jest kolo lasu;*

obok domu jest stodoła; na stodole  
stoi bocian; domu pilnuje pies;  
ojciec i matka idą do sadu; sad jest  
kolo domu; dalej są łąki i pola.



*dym dy y*

dym dy y



dy dy dy dy dy dy dy dy  
dyn dyn dyn dyn dyn dyn dyn dyn  
sy sy sy sy sy ły ły ły  
my my my my my ty ty ty

*tu jest komin i dym;*

*był dym, bo palili.*

mama paliła na kominie; mama dała  
nam obiad; pijemy mleko i jemy bułki.  
ojciec i syn idą potem do stodoły; nio-  
są cepy i miotły; cepami bija snopy  
na boisku: tupu cupu, łupu cupu.



woda  
wo  
w

woda wo w



wo wo wo wo wo wo  
u o a a i e  
wu wo wa wa wi we  
wiu wio wia wia wi wie

woda płynie kolo

dому; to jest potok,

obok lasu są stawy.

do stawu idą woły,

dwa woły pija,

kilka owiec pasa

na łące, ile tu jest

owiec? to owce wija

wuj ma wiele białej wełny;  
nosimy wełniane suknie;

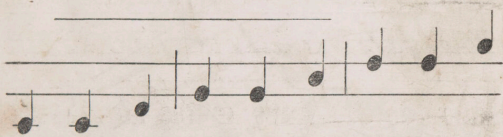
obok stawu jest młyn; tam spada  
słony-tajny kolo; wuj miele tam wie-  
po stawie pływa biała i sypka.

na tej stronie jest druk



rak  
ra  
r

*rak ra r*



ra ra ra ra ra ra ra ra

u u o a a a e e y

ru ru ro ra ra ra re re ry

*raki i ryby plywaja.*

*rybacy to*

*sylaja do miasta, oni  
ulowili karpia, kara-  
sia i lina, jak lowia  
raki i ryby? rybacy  
maja mocne sieci.*

koło domu są kury; mama karmi rano  
kury krupami; mama woła na kury  
tiu, tiu, tiu,

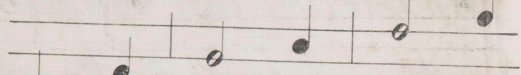
o ojciec i brat idą rano do roboty; biorą  
na siebie ciepłe ubranie, bo na polu  
wieje wiatr; ojciec niesie widły i lo-  
paty, a brat siekiery.

\*lody-taja, bo nastaje wiosna.  
po stawie plywaja kry.

o na tej stronie jest druk i pismo.

*hak ha h*

hak ha h



ha ha ha ha ha ha  
u o a e i i  
hu ho ha he hi hi  
hop hop hop hop hop hop

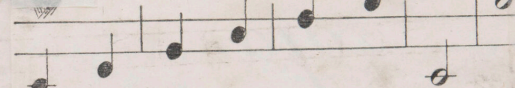
*hak jest stalowy;*

*haki robia w hucie;*

brat i siostra ida do lasu; w lesie wo-  
laja hop, hop, hop/ potem wracaja do  
domu; w domu nie robia halasu; oni  
nie pija herbaty, wola mleko.

*reka re e*

reka re e



re re re re re re re re  
me me me me me me me me  
se se se se se se se se  
de de de de de de de de  
e a e a e a e a  
we wa we wa we wa we wa

*rece mamy do roboty*

ojciec i bracia buduaja dom; beda ra-  
bali debine na budowe; brat rabie i  
sekata sosne; na debinie peka kora.  
myje rece po pracy; reka reke myje.



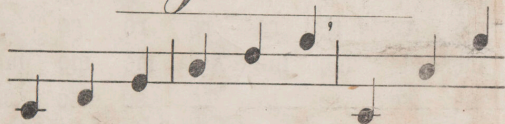


Zajac

za

Z

*Zajac za*



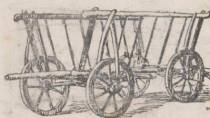
za za za zo zo zo zu zu zu  
ze ze ze ze ze ze za za za  
zi zi zi ziu ziu ziu zio zio zio  
zia zia zia zie zie zie zię zię zie

*Zajac zajada zieloną*

*trawę, polują na za-*

*jaca, on ucieka,*

psy nie złapały zajaca; w lesie są i sarny; w zimie panują wielkie mrozy; zwykle w nocy wyją wilki; one mają silne zęby i pazury.



*wóz ó u*

WÓZ Ó U



ów ów ów ów ów ów ów  
o a o a o a ó  
po la po la po la pól  
mo wa mo wa mo wa mów

*wozy mają osi i ko-*

*ła, ile kół ma wóz?*

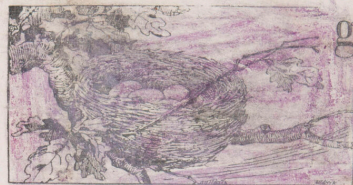
*na wozie są drabiny;  
mój wuj ma powóz i mały wózek;*

ojciec z bratem zwiózł kilka kóp snopów do stodoły; będą młócili snopy na boisku; ziarno wsypią do worków i zawiozą do młyna; tam zmielą ziarno na mąkę.

matka i córka zbierają z pola wiele bobu; lubimy bób.

baba zbiera na łące zioła, tam lata rój ós; ziołka piją na ból.

w domu jest kilka pokoi; tato ma swój pokój; tam stoi stół, stolki i kanapa; na stole jest ołówek, pióro i papier; tata pisał; mów prawdę.



gniazdo

g

*gniazdo*

g



u o a e i e a a

gu go ga ge gi ge ga ga

gru gro gra gre gry gre gra gra

glu glo gla gle gly gle gla gla

gdu gdo gda gde gdy gde gda gda

*ptaki lecą do ogrodu;*

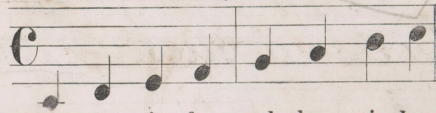
*tam są gniazda  
ptaków; ogród jest  
na pagórku; gdy  
wiosna nastaje, bu-  
dują ptaki gniazda;*

które ptaki lepią gniazda z gliny?  
ptaki zjadają gąsienice; będą piękne  
owoce; nie róbcie nic złego ptakom;  
♯ koguty, kury, gęsi i gołębie są ptaka-  
mi domowymi; koguty wołają rano  
kukuryku, kukuryku, a kury ko, ko;  
○ kura znosi jaje; z jaja wylega się  
małe piskle.



*fasola f*

fasola fa f



7	do	re	mi	fa	sol	la	si	do
6	u	o	i	a	i	a	e	y
5	fu	fo	fi	fa	fi	fa	fe	fy
4								
3								
2								
1								

*fasola kwitnie; jada-  
my ziarna fasoli.*

mama gotuje fasole; lubimy fasole;  
ojciec zebrał z pola pół fury fasoli;  
†brat zrobił sobie fujarkę; gra na niej pię-  
kne piosenki pod figura; ona gra na arfie.



żaba  
za  
ż

żaba, żab za ż



u o a e y y e a  
żu żo ża że ży zy że za

zŁ zł uU zZ zZ uU

żaby i węże żyją

kolo wody. Żmija, to

waż jadowity. Ław-  
żaj w lesie, bo ukąsi.

Żeli żyto na polu. Zżęte zboże związa  
w snopy. Ułożą snopy w kopy, a potem  
zawiozą do stodoły. U wujka młóca już  
żyto.



ćma ć

ćma ć

cC cC oO cC cC oO

Ćmy latają w nocy.

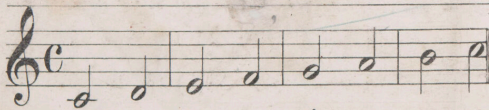
Ćlek stapał i me.

- także motyle i inne owady.
- ☞ Ojciec pracuje w polu. Zebrał z pola pięć ćwierci ziemniaków i ćwierć buraków.
- ☞ Z buraków robią cukier.
- ☞ Ciocia umie robić z buraków ćwikłę.



chata  
cha ch

*chata cha ch*



u o a e i y e a  
chu cho cha che chi chy chę chą

*Chata ma słomiany*

*dach. Obok tej chaty  
jest figura. Co jest  
u was koło chaty?*

- ☞ Chata chroni nas od zimna, upału i wiatru.
- ☞ Chętnie pracujemy w chacie. Ciocia haftuje sobie fartuch, a matka miele na żarnach zboże na mąkę. Z mąki pieką chleb.
- ☞ Chłopcy mają ochotę do nauki.
- ☞ Zima trwa u nas długo. Ubieramy się w zimie ciepło. Zosia nosi ciepłą wełnianą chustkę, a Oleś barani kozuch.
- ☞ Chuchamy w ręce, gdy jest na polu mróz.
- + Chrystus nakazał nam modlić się, pracować i wspierać ubogich. Chrystus uzdrawiał chorych i chromych.
- ☞ Zamiast „chromy” można mówić „kulawy”.



geś ś

geś ś

g G s S ś Ś

Geś plywa po stawie.

Stas pasie rano geśi.

Geśi idą do stawu jedna za drugą i gegają. One mają białe pióra i żółte nogi.

Stas pasie geśi i śpiewa sobie głośno piękne pieśni.

Stas znalazł raz ślimaka. Ślimak pełzał po trawie koło sliwy. Co je ślimak?

Gustaw jest lesnym. Pilnuje lasów i poluje na lisy. Chytry lis dusi geśi i kury.



liść



liść



L L l l l L l l

Liść opada w jesieni.

Liście są wtedy żółte.

Lucja zbiera liście.

Zeschle liście daje Lucja do stajni.

Ludwiś stłukł sobie kość. Ojciec kupił mu w aptece maści.





szafa

sza

SZ

szafa sza sz



sza sza sza    sza sza sza    sza sza

szu szo sza    szu szo sza    szę sza

sze szy sze    sze szy sze    sze szy

t T f T t T f F

Ta szafa ma półki  
i szuflady. Co chowa

mama w szafie?

Frania nastawiła

kółko szafy łapkę na

mysz. Co je mysz?

Ła i polne myszy.

Frania słyszała, jak myszy ruszały się w szafie. Szukały tam kaszy i słoniny.

□ Tadeusz wołał kota, aby złapał mysz.

Te myszy, to wielkie szkodniki.

† Franciszek i Szymon piszą na zeszytach swoje imiona i nazwiska.

† Teresa umie szyć na maszynie. Uszyła swemu braciszкови sześć koszul.

† Szanuj starszych!



koń ń koń ń

p P b B r R

p P b B r R

Pawel jest ulanem.

Brat jego Roman

ma także konika

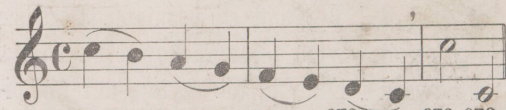
i żelazną broń.

Roman jest leśnym. Poluje na zające, sarny, jelenie i lisy. Co ma jeleni na głowie?  
Paulina i Bronisława idą do lasu, bo tam jest cień. Paulina śpiewa piękną pieśń.  
Bronia zbiera kwiatki, które mają miłą woń.



czapka cz

czapka cz



cza	cza	cza	cza	cza cza
czu	czo	cza	cze	czę cza
szu	szo	sza	sze	szę sza
czy	szy	czy	szy	czy szy

Czapka jest zrobio-

*Handwritten signature or mark.*



*na z owczej skórki.*  
 ♦ *e E, Edward ma na*  
*swojej czapce pię-*  
*kne prawie piórko.*

e. E. Edmund ma czarną czapkę. Czesław ma na czaku czapkę piórko. Czapkę nosimy w zimie.

✎ Edward i Edmund są uczniami. Uczą się w szkole czytać, pisać, rachować i rysować.

♫ Edward i Edmund nie czytają, ani nie piszą o zmroku, aby sobie nie zepsuli oczu.

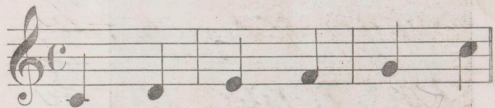
⚡ Gdy deszcz i zimno na pola, ubieramy się w płaszcze. Czyścimy płaszcze szczotką. Szczotka jest zrobiona ze szczeci.

♣ Piotrus bawi się na łące szczudłami, a Bronia zbiera szczaw na zupę.



*dzwon dz*

dzwon dz



u o a e ę ą  
 dzu dzo dza dze dżę dżą  
 dziu dzio dzia dzie dzież dzia  
 dzwon — ki dzwo — nia dzin dzyn

*i j i I j J*

*Ignas i Jas dzwo-*  
*nia rano na wiezy.*

Ludzie schodzą się w kościele. Czekają na księdza proboszcza. Pobożny ksiądz proboszcz będzie odprawiał mszę świętą.

- \* Organista będzie grał na organach.
- \* Józio i Tadzio będą służyli do mszy.
- ☛ I do szkoły woła dzieci dzwonek.



ż  
ż  
ż

ż Ż

*kuźnia* kuźnia

*h H k K* h H k K

*Kuźnia jest dla kowala. Henryk robi w kuźni podkowy.*

Henryk jest kowalem. Pomaga mu czeladnik. Karol prowadzi konia. Będą kuli konia. Koń nie kuty źle biega. Obok konia biegnie małe źrebie. Karol pójdzie do źródła po wodę i napoi konie. Źródłana woda jest czysta. Później Karol oczyści konie szczotką. Karol jest woźnica. Henryk umie rażno jeździć na koniu.



*żołędź* *dz*

żołędź dz

*a A n N* a A n N

*Żołędź jest owocem. Karol prowadzi konia.*

*z dziadkiem do lasu*

*Nieraz widzieli tam*

*dzika, który jadł zo-*

*łędzie pod dębem.*

I niedźwiedź pojawia się czasem w naszych wielkich lasach.

□ Anna jest gospodynią. Codziennie rano woła Anna czeladź na śniadanie.

— Chodźcie, chłopcy i dziewczęta, siadźcie na ławie i jedźcie. Człedź idzie potem zbierać żdźbła na ściernisku.

† Bądź zawsze posłusznym rodzicom i starszym!

□ Gospodyni ma w kuchni wiele naczyń glinianego, żelaznego

☉ Ludzie wyko  
*zmi podkowi.*



rzepa

rze

rz

*Rzepa rze rz*

*m, M, w, W m M w W*

*Rzepa rośnie na po-*

*lu. Michał kopie rze-*

*pę. Waleria zbiera*


*rzepę do kosza.*

wiezie rzepę na

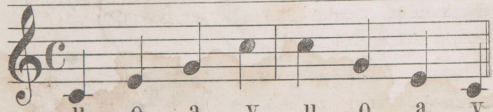
Rolnicy przechowują w spichlerzu zboże, jakoto: pszenicę, żyto i jęczmień.

Mama przechowuje w spiżarni różne rzeczy jakoto: chleb, mleko, ser i masło. Ser i masło leży na talerzach. W garnku jest barszcz, a w słoju kiszzone ogórki. Oprócz tego są tam wieńce suszonych grzybów, jarzyny, jabłka i orzechy. W spiżarni jest wiele dobrych rzeczy!

Koło domu płynie mała rzeczka. Nad jej brzegami rosną drzewa i krzaki. Są tam trzy brzozy i dziewięć buków.

 dżdżownica dż

*dżdżownica dż* Dż



u o a y u o a y

dzu dzo dza dzy dzu dzo dza dzy

e e e e a a a a

dze dze dze dze

*Dżdżownice podkowały*

*w ziemi. W dżdżyste  
dni wylażą dżdżo-  
wnice na wierzch.*

Drzewa zielenią się na wiosnę. Wtedy gnieźdzą się na nich ptaki.

Miasto jest gwarne. Wieś jest spokojna. Mieszkańcy miasta nazywają się mieszczanami, a mieszkańcy wsi wieśniakami. Wieśniacy zajmują się uprawą roli, oraz hodowlą bydła i drobiu. Mieszczanie są kupcami i rzemieślnikami.

W naszej wiosce jest kościółek i szkółka. Miłą mi jest moja wioska. To moja ziemia rodzinna. Miłujemy ziemię rodzinną.

Wieśniacy przyjeżdżają w niektóre dni tygodnia do miasta. Przywożą ze sobą ser, masło, jaja, drób i bydło na sprzedaż. Za otrzymane pieniądze kupują w sklepach korzennych sól

s

a, a, b, c, c, d, e, e, f, g

a, a, b, c, c, d, e, e, f, g

h, i, j, k, l, l, m, n, n, o

h, i, j, k, l, l, m, n, n, o

ó, p, r, s, s, t, u, w, x, y

ó, p, r, s, s, t, u, w, x, y

ó, p, r, s, s, t, u, w, x, y

z, z, z

ch, ch, dx, dx, dx, dx

du, du, du, du, du, du, du, du

e, e, e, e, e, e, e, e

dze, dze, dze, dze

Dziękuję ci podkowcy

1. Ojcie nasz!

Święty Boże, Ojcie nasz,  
Ty serduszka dzieci znasz,  
Więc Cię sercem proszą dziatki:  
Zdrowie daj dla mamy, tatki.

Daj nam chleba powszedniego,  
Strzeż od cierpień, strzeż od złego!  
Święty Boże, Ojcie nasz,  
Ty potrzeby nasze znasz.



2. Rodzina.

W domu mieszka rodzina. Matka siedzi przy stole i szyje  
Stas i Karolek piszą pilnie zadania, a Audzia  
Ojciec przychodzi po pracy do domu  
Później ojciec ogląda

mi się dokłada  
na podwórku

piękne powiastki. Gdy noc nastanie, odmawiają dzieci modlitwę i idą spać.

Jak miło i dobrze nam przy ojcu i matce. Rodzice kochają nas, a my rodziców. I rodzeństwo kocha się wzajemnie.

### 3. Matka.

Kto cię do snu kołysał,  
Gdyś był jeszcze małym?  
Kto cię żywi codziennie?  
Kto ci daje sukienki?

Kto cię uczył pacierza?  
— Kto to? Powiedz mi, dziecko!  
— Ach, to moja matusia.  
O, Kocham ją nad życie.

### 4. O Sierotce Marysi.

Słońce wzbilo się wysoko, nadeszło południe. Ludzie wracali z pola. Jasio i Anusia wyglądali też młodzi, bo im się bardzo jeść chciało.

Przyszła młodzi, zapaliła ogień, ugotowała kartofli, wysypała je na miskę, a na drugą nalala mleka.

— Chodźcie, dzieci, siadajcie na ławce i jedzcie.

Zajadają dzieci smacznie, a tu za progiem staje sierotka Marysia. Matka jej już dawno nie gotuje i na obiad nie woła, bo umarła, — ojciec poszedł do miasta po zarobek. Sierota zbladła od głodu. Stoi cichutko za progiem; patrzy, jak drudzy jedzą, a łzy toczą się jej po twarzy.

— A kto tam stoi u progu? — woła matka.

— Marysia, sierotka!

— Pójdźże tu, Marysiu, siadaj na ławce, weź tyżkę i jedz z nami. Ustap się, Jasiu, przysuń jej kartolle, bo ona sierotka. Pamiętajcie dzieci, że Bóg kazał głodnego nakarmić.

### 5. Mój braciszek.

Mój maly braciszek, po  
Ma buzi...

*Dziękuję ci podkowij.*

### 6. Poranek.

Franuś obudził się wczesnym rano. Przez okno zobaczył, że słońce już zeszło. Na dworze za oknem świegotowały już ptaszki, jakby namawiały Jasia do wstawania z łóżka. Posłyszał też ruch w innych pokojach, bo domownicy już wstali i zabrali się do swoich codziennych zajęć.

Chociaż Jasio miał jeszcze ochotę do spania, wstał prędko z łóżka, sam się ubrał, umył i uczesał. Pamiętał, aby dokładnie umyć ręce, twarz, uszy i szyję. Potem uklęknął przed obrazem Matki Boskiej, odmówił pacierz i tak się dalej modlił:

„Do Ciebie, Boże, ręczki podnoszę;  
O zdrowie taty i mamy proszę.  
I proszę także: niech mnie od złego  
Na każdym kroku aniołki strzeżę!”

Przed śniadaniem siadł jeszcze do stołu i czytał z elementarza to, co wczoraj w szkole czytano.

Tak rozpoczynają dzień wszystkie dobre dzieci.

### 7. Czystość.

Patrzcie, jak tam kotek myje  
Łapki, pyszczek, uszka, szyję.  
Dziatwa często zapomina,  
Że się codziennie myć należy!  
A czyż nie wstyd, by kocina  
Czystszą była od młodzieży?

### 8. Mała gosposia.

Zosia była jeszcze małą dziewczynką, a już pomagała mamusi. Czy izbę zamieść, czy proch ze sprzętów domowych zetrzeć, czy łóżka postać, albo przygotować stół do śniadania, wszystko to potrafiła Zosia zrobić jak należy. Nawet swego

braciszka umiała przypilnować i zabawić podczas

ty. To też wszyscy sąsiedzi chwaliли Zosię,  
zaraz przyszedł ten cieszyla.

mu nie dokucza, że mała gosposia.

Na podwórzu



### 9. Podwórze.

Co tu ptactwa, mój Boże,	Kwaczą, piszczą, gęgają,
Chodzi sobie po dworze:	Smacznych ziaren szukają.
Gęsi, kury, kureczka,	A kogutek na śmietniku,
Na sadzawce kaczęta.	Śpiewa sobie •kukuryku!•

Już blask słońca świeci złoty,  
Wstańcie, ludzie, do roboty,  
Do nauki wstań chłopczyku,  
•Kukuryku! Kukuryku!•

### 10. W domu rodzinnym.

Wszystko idzie tu jak z płatka,  
Jak w zegarku, o swej porze!  
Wszystkiem rządzi nasza matka,  
Wszyscy robią, co kto może.

I bez sprzeczki, bez hałasu,  
Wszystko robi się zawczasu.  
Ojciec, rad też, pilnych chwali,  
Że z nim wspólnie pracowali.

### 11. Do szkoły.

Piotruś wybiera się zawsze na czas d  
nie spóźnia. Wezsnie składa do swej łore

ołówkę i uważa, aby czego nie zapomniał. Potem wesoło idzie do szkoły. Na ulicy zwykle spotyka swoich kolegów i razem z nimi dalej idzie spokojnie. W sieniach budynku wyciera razem z innymi obuwie, aby nie nanieść błota i kurzu do szkoły.

Potem wiesz wierzchnie ubranie na wieszadle i siada cicho w ławce, na wyznaczonym mu przez nauczyciela miejscu.

Na jasnym niebie słońce świeci,  
Biegną do szkoły wesołe dzieci,  
Bo tam chwile błogo płyną  
I godzina za godziną  
Prędko uleci, da dana!  
Prędko uleci.

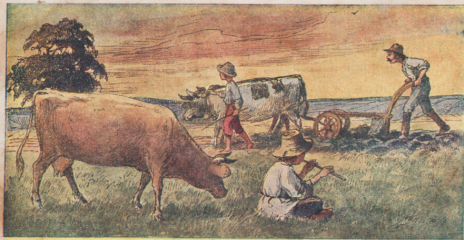
### 12. W szkole.

Zosia chodziła do szkoły. Była więc uczenicą. Raz przyszła Zosia do klasy zapłakana. Koleżanki pytały ją zaraz, dlaczego płacze? Zosia odpowiedziała, że zgubiła na drodze pióro i ołówek i nie będzie mogła pisać i rysować. Wtedy inne dziewczynki chętnie jej pożyczyły pióra i ołówka. Zosia wzięła od jednej koleżanki ołówek, od drugiej pióro, a wszystkim podziękowała za uczynność.

### 13. Śpiewka na wiosnę.

Zaszumiały wody, popłynęły lody —  
Wiosenka, wiosenka! — popłynęły lody.  
Po wesołym lesie głos się płaszczków niesie —  
Wiosenka, wiosenka! — głos się niesie —  
Już kwitną na łące kwiatki —  
Wiosenka, wiosenka! — kwiatki —  
Pójdź ja kwiateczki zbieraj —  
Wiosenka, wiosenka! — zbieraj.

Wiosenka, wiosenka! — spokojnie ze szkoły do domu.  
Zaraz przed domem powiła go piesek Kruczek. Franuś nigdy mu nie dokuca, dlatego piesek go lubi.  
Na podwórzu spotkał mamę, krzątającą się koło domu



### 14. Pastuszek.

Po polanie, po zielonej, chodzą krowki nasze,  
Dzwoneczkami pobrzękując, skubią sobie paszę.  
Oj! da dana! Oj! da dana! Hej-że ha! Hej-że ha!  
Dzwoneczkami pobrzękując, skubią sobie paszę.

Chodzą, chodzą moje krowki po zielonej trawce,  
A ja sobie gram tęskliwie na swojej ligawce.  
Oj! da dana! Oj! da dana! Hej-że ha! Hej-że ha!  
A ja sobie gram tęskliwie na swojej ligawce.

Już zachodzi jasne słońko, upłynął czas skory,  
Hej-że krowki, hej jalochy, dalej do obory.  
Oj! da dana! Oj! da dana! Hej-że ha! Hej-że ha!  
Hej-że krowki, hej jalochy, dalej do obory.

### 15. Przechadzka.

Pan nauczyciel powiedział pewnego dnia do dzieci: »Po-  
mowa? grzeźnie się zachowujecie i pilnie się uczycie, pójdziemy  
ze z nami przechadzkę.

W parę w parę wyruszyły w drogę,  
między lany zbóż.

### 11. Do łeciom duże

Piotrek wybiera się zawsze do szkoły  
nie spóźnia. Wczesnie składa do swej torby

Na łące rośnie wysokie drzewo. Na nim spostrzegły dzieci  
czarnego ptaka. Pan nauczyciel nazwał go krukiem.

Potem dzieci były w lesie. Tam odpoczęły w cieniu drzew  
i wróciły grzeźnie z powrotem do szkoły.



### 16. Na łące.

Za rzeczką, na łące,  
Kwiatczków tysiące:  
Czerwone, niebieskie i białe.  
Aż w oczach się mieni,  
Gdy w pośród zieleni  
Wychylą główeczki swe małe.

I wszędzie wesole  
We życie wokoło,  
Bo wszystko radośnie już śpiewa;  
I szmerem strumyczek  
I piosnką słowiczek  
Z gajka się do nas odzywa.

### 17. Ptaszki.

Ogrodnik dla szpaka  
Gniazdeczko zakłada,  
Bo szpaczek robaki  
I liszki wyjada.

Ten szpaczek gaduła  
Ma oczki figlarne,  
A piórka mieszane:  
I szare i czarne.

Sikorci i szczygły —  
Też ptaszki poceziwe,  
Bo tępią w ogrodach  
Robaki szkodliwe.

Więc szanuj ptaszka,  
Gniazd nie psuj im, dziecię;  
Kto ludziom pomaga,  
Szacunku wart przecie.

### 18. Południe.

Po nauce powracał Franuś spokojnie ze szkoły do domu.  
Zaraz przed domem powitał go piesek Kruczek. Franuś nigdy  
mu nie dokucza, dlatego piesek go lubi.

Na podwórzu spotkał mamę, krzątającą się koło domu



i pocałował ją w rękę. W domu złożył swoje przybory szkolne w porządku, umył ręce, wybiegł na podwórze i opowiadał mamie, jak ładnie w szkole odpowiadał panu nauczycielowi.

Wniek wrócił ojciec ze starszym bratem Franusią z pola. Gdy nadeszło południe wszyscy zasiedli do obiadu. Słońce było wtedy wysoko na niebie i silnie przygrzewało. Franuś tego nie czuł, bo był w domu. Po obiedzie dzieci podziękowały rodzicom za posiłek. Po krótkim wypoczynku zabrali się domownicy znowu do pracy. Franuś cieszy się, że pójdzie z ojcem w pole. Przedtem jednak napisze zadanie i nauczy się wierszyka, który mu zadał pan nauczyciel.



### 19. Jaś w ogródku.

Jaś poszedł z ojcem do ogrodu. Zastali tam mamę, jak siała na grządkach marchew, pietruszkę i inne warzywa. Obok ogrodu warzywnego było pole, a na nim rosło wiele drzew, rzędami posadzonych. Tam zobaczył Jaś kilka dolów świeżo wykopanych. Ojciec przyniósł ze sobą małe drzewka, czyli szczepki. Korzenie każdego z nich wkładał do osobnych dolów. Ojciec

trzymał prosto pnie drzewek, a Jaś przysypywał korzenie ziemią. Tak pomógł Jaś ojcu posadzić wszystkie drzewka.

W ogrodzie były i starsze drzewa. Miały one grube pnie wielkie konary i gałęzie. Ojciec mówił Jasiowi, że one wyrosły z takich małych drzewek, jakie właśnie posadzili. Na gałęziach starszych drzew były już pączki na liście i kwiaty. Jaś wiedział już, że z tych kwiatów wyrosną smaczne owoce.

Ojciec powiedział jeszcze Jasiowi: »drzewa rosną: są wiec roślinami«.

### 20. Jabłonka.

Jabłoneczka biała	Mój wietrzyku miły,
Kwiciem się oddziata,	Nie wiesz z całej siły,
Obiecuje nam jabłuszka,	Nie otrącaj tego kwiecia,
Jak je będzie miała.	Zeby jabłka były.

### 21. Co to jest?

Goni zwierzynek,  
Za owcami chodzi,  
Domu pilnuje,  
Boi się go złodziej.

### 22. Mów zawsze prawdę.

Karolek i Michaś bawili się piłką na podwórzu. Raz Karolek rzucał piłkę, a Michaś ją łapał w ręce; drugi raz Michaś rzucał, a Karolek łapał. Obaj starali się rzucić piłkę jak najwyżej. Naraz Karolek rzucił tak silnie piłkę, że uderzył nią w okno sąsiedniego domu i rozbił szybę. Po chwili wybiegł z sąsiedniego domu właściciel i zawołał do bliżej stojącego Michasia: »Pewnie ty rozbiłeś szybę w moim domu! — Michalek ogromnie się przestraszył i nie potrafił nawet się usprawiedliwić, że to nie on rozbił szybę.

Wtedy Karolek zbliżył się do rozgniewanego właściciela domu i powiedział: »Proszę pana, to ja rozbiłem szybę, a nie Michaś«. Gdy sprawa poszła przed ojca Karolka, rzekł tenże do winowajcy: »Zasłużyłeś na karę za nieostrożność w zabawie, jednak ci przebaczę, ponieważ sam się przyznałeś do winy«.

Mów zawsze prawdę, a brzydź się kłamstwem!

### 23. Zabawa w piłkę.

Ja do Franka, ty do Janka, Janek do Marylki!  
 Wkoło dzieci, piłka leci, nie tracąc ni chwili.  
 Kto schwyćcie nie zdola, ten skacze do koła,  
 Dla niezdaty trzeba kary, ten skacze do koła.

### 24. Jak dzieci bawiły się w ogródku?

Antoś i Jadzia lubili bardzo bawić się w ogródku. Gdy tylko wrócili ze szkoły, zaraz biegli do ogródka, gdzie im mama wyznaczyła jedną grządkę do zasiewu groszku cukrowego i rzodkiewki. W kilku dniach skopały dzieci łopatą i kopaczką całą grządkę, potem wyrównały ziemię grabiami, a teraz zabierają się do siewu. Antoś robił ręką w ziemi w równych odstępach doleczki, do nich wsypywał po kilka ziarenek grochu i znowu przysypywał je napowrót ziemią. Potem wziął do ręki nasionka rzodkiewki i rozrzucił równo po całej grządce. Aby nasionka przykryć, zgrabili znowu razem z Jadzią całą grządkę lekko i robota była skończona.

Młodsza od Antosia Jadzia dziwiła się, jak to z tak małych ziarneczek wyrosnie rzodkiewka i groszek. Wtedy powiedział jej Antoś: każde ziarneczko w ziemi grubieje, a potem pęka; z jednej strony wyrastają z niego do góry listeczki, z drugiej na dół mały korzonek. Zresztą zobaczysz to wnet na naszej grządce.

### 25. Hejże dziatki.

Hejże dziatki, tam na łąki,	Zdala słycaś szmer strumyka,
Tam przez gaj w zielony bór!	Milych płaszków dźwięczny głos,
Już witają nas skowronki,	Wilgi, zieby i słowika,
Świeży wietrzyk wieje z gór.	A tam w lesie siewa kas.

Dalej naprzód! rażno, żwawo,  
 Baczność! trzymaj równy krok,  
 Naprzód w lewo, potem w prawo —  
 Wrócim, nim zapadnie zmrok.



### 26. Owieczki.

Owce na łące trawką się raczą,  
 Małe baranki wesolo skaczą,  
 Franuś żółtego narwał rumianku,  
 Baś, baś, owieczko; baś, baś, baranku!

Z wely owieczek ciepłej i miękkiej,  
 Robią pończoszki, kurtki, sukienki,  
 Z rogów grzebienie, zaś klej z kopytek,  
 A z mleka owiece jaki pożytek?

### 27. Wieczór.

Gdy nastaje wieczór, słońce zniża się coraz więcej, wreszcie zachodzi zupełnie. Na dworze robi się coraz ciemniej i chłodniej. Dzień się kończy — a nastaje noc. Na niebie widzimy gwiazdy i księżyc. Ludzie kończą pracę i udają się na spoczynek. Wszędzie nastaje cisza i spokój.

Zaszło już słonko wśród złotych zórz,  
 Klęknij, dziecinko, i rączki złoż,  
 Wznies oczy w niebo, gdzie mieszka Bóg,  
 Co cię prowadzi wśród życia dróg.

Módl się, byś urosł i nabrał sił,  
 I bliżnim twoim byś miłym był.  
 Módl się, by dom ten wziął Bóg pod straż,  
 I za matczką mów: «Ojciec nasz».

## 28. Śpiewka wieczorna.

Czas do domu, czas!  
Już wołają nas!  
Dzwonek z wieży do pacierzy,  
Matka z progu do wieczery

Już wołają nas.  
Czas, czas, czas,  
Czas do domu, czas!  
Czas do domu, czas!



## 29. Króliki Jurka.

Hej, króliku, mości panie!  
Chodźno tutaj na śniadanie,  
A ty drugi, wychodź z jamy!  
Nie bójcie się, jeść wam damy.

Ot, kapusta wprost z ogródka  
I marchewka jest słodziutka...  
A króliki hyc z pod murka,  
Do małego spieszą Jurka.

## 30. Tydzień — miesiąc — rok.

— Jak to czas prędko mija — mówiła Helenka do mamy. —  
Dopiero był poniedziałek, a dziś już mamy czwartek, za trzy  
dni będzie znowu niedziela i pójdziemy, jak zwykle do kościoła.

— Myślę, że potrafisz wyliczyć wszystkie dni tygodnia —  
rzekła mama — ale czy ty wiesz, jakie są miesiące w roku?

Helenka odpowiedziała:

— Wiem, wiem: 1. styczeń, 2. luty, 3. marzec, 4. kwiecień,  
5. maj, 6. czerwiec, 7. lipiec, 8. sierpień, 9. wrzesień, 10. październik,  
11. listopad, 12. grudzień, 1. styczeń, 2. luty...

— Dosyć, dosyć — zawołała mama — już widzę, że znasz  
miesiące roku.



# nieznany (wydawca), *Przedwojenny elementarz*

---

**Rodzaj:**

---

**Twórca/wytwórnia:**nieznany (wydawca)

---

**Miejsce powstania:**nieznane

---

**Technika:** odbitka fotograficzna czarno-biała  
pismo odręczne

---

**Tworzywo:** kredka  
ołówek  
tusze  
papier

---

**Wymiary:** Wysokość: 28 cm, Szerokość: 22,5 cm

---

**Właściciel:** Muzeum Narodowe w Lublinie

---

**Słowa kluczowe:** elementarze  
oświata  
podręczniki  
szkolnictwo  
edukacja

---

**Nabycie:** darowizna

---

**Nr inwentarzowy:** ML/MART/180

---

**Stała lokalizacja:** Muzeum Narodowe w Lublinie, oddział – Muzeum Martyrologii "Pod Zegarem", ul. Uniwersytecka 1, Lublin